

Trzciano Nowe – transkrypcja nagrania

Zapomniane: No, to możemy zacząć rozmawiać. O, tu jest macewa.

Świadek: Tu macewa.

Zapomniane: Tak.

Świadek: Tylko, że ona chyba stoi nie w tym miejscu, bo córka zrobiła nam zdjęcie, ja później porównywałem to miejsce, gdzie żeśmy tę tabliczkę zakopali.

Zapomniane: No, ona tuż za nią stoi, tak? Widać patyczek. Tuż za macewą stoi pana kijek.

Świadek: I tu, jak pokazywał M. , wiosną będzie dobrze znać. Tu jest przeciwpożarowy pas. Idzie, tam poszedł. I mogła być wykopana na pasie przeciwpożarowym. I żeśmy zrobili zdjęcie w 2015 roku. Na sośnie, dosyć grubej, zaznaczone coś jakby czwórka. Czy to farba, czy to smoła? I później ja nie miałem czasu, zrobiłem tabliczkę i dopiero w 2016 roku jesienią, tamto zdjęcie było robione wiosną.

Zapomniane: No i tutaj ona jest wbita, proszę bardzo. Tak jak stało, tak stoi. Proszę. Tutaj zresztą ta plakietka nawet gdzieś się wala.

Świadek: Tak, tak. Tylko, że ja tabliczkę tę przywiozłem i nie mogłem...

Zapomniane: Jest, proszę bardzo. Jest, proszę. Pana tabliczka.

Świadek: Nie mogłem trafić w to miejsce i pojechałem po M. , żeby on mnie pokazał. I myśmy jechali samochodem i mówię: *gdzie to było miejsce, to chyba tu*. A on mówi: *chyba to nie tu*, ale tu wkopiemy. No i teraz porównując te dwa zdjęcia, z wiosny 2015 i z jesieni 2016 wychodzi, że to są dwa różne zdjęcia. Bo tutaj jest 3 małe takie sosenki...

Zapomniane: Ale wie pan, tu wycięli mnóstwo drzew. Tu wycięli mnóstwo drzew już. Tu się tak zmieniło wszystko, że będzie bardzo ciężko te same drzewa znaleźć, wie pan?

Świadek: Po tych świerkach może by tylko znało.

Świadek: Na tym pasie przeciwpożarowym była taka w ogóle, taki dołek był. Na równym terenie i było zagłębienie tam, gdzie mogła być.

Zapomniane: Dobrze, tylko, że już daleko odeszliśmy bardzo od tego grobu. Także żebyśmy... No, bo jeżeli to jest taka różnica wielka, teraz to my już jesteśmy z 50 metrów od tego grobu, no to niestety możemy nie znaleźć. Bo pan powiedział, że to będzie w ramach kilku, kilkunastu metrów, a teraz jesteśmy już bardzo daleko.

Zapomniane: Bo pan M. dokładnie wskazał tam, gdzie jest white. Dokładnie, wstał, powiedział: *To jest tu. Tu albo tu*. O, tak pokazał.

Świadek: Jeśli tak, to on starszy. Tylko, że mnie według tych, mówię, według tych zdjęć dwóch...

Zapomniane: No ale myśli pan, że... To jest dalej niż ten zakręt, w sensie gdzieś w tamtą stronę?

Świadek: Gdzieś tu, do tej górki.

Zapomniane: Dobra. Dobrze, to tak zostawmy. Umawiamy się, że nie dalej, niż ta górka i tam, gdzie pan mi pokazał, tam. Teraz ja muszę w takim razie... A powiedziała by pan mi jeszcze troszeczkę o tej historii, bo zaczął pan w samochodzie mówić. To, co pan pamięta, to, co pan wie.

Świadek: To byli uciekinierzy z białostockiego getta. Sześciu mężczyzn i jedna kobieta, ale było siedmiu mężczyzn. Było siedmiu. I im pomagał Kostecki we wsi Łaźnie. Ale jak w sierpniu, czy w tym, w październiku spacyfikowali wieś, to i Kosteckich rodzinę wymordowali. I oni wtedy chodzili już po okolicznych wsiach, no i ludność udzielała im pomocy, z Nowego Trzcianego Górski, Sawicki, Wilczyński, Łapiński, Białoboki... Łapińskich w ogóle za pomoc Żydom całą rodzinę wymordowali. I zaszli do Lipowego Mostu, też za chlebem. W Lipowym Moście leśniczym czy gajowym był ... Przed Lipowym Mostem od strony Kopnej Góry była gajówka. A sołtys... Nazwisko mogę powiedzieć?

Zapomniane: Oczywiście, ja nie będę używał tego nazwiska.

Świadek: A sołtysem w tym czasie w Lipowym Moście był..... I jak Żydzi przyszli za chlebem, to poleciał do gajowego ..., a ten na Kopną Górę do nadleśnictwa, a tam stacjonowali Niemcy i w sumie około 80 osób, Ukraińcy, tam Niemców niedużo było, tam reszta to ukraińska hołota na służbie niemieckiej. No i tu mieszkańcy Trzcianego Nowego zobaczyli, że jadą od strony szosy budy z Niemcami.

Zapomniane: Ciężarówy?

Świadek: Ciężarówy. I potem usłyszeli strzelaninę w lesie. No i wyszło tak, że sołtysem w Trzcanie Nowym był ... i ci Niemcy z powrotem tą drogą przez Trzciano Nowe wracali. Do sołtysa zaszli, do tego ... i powiedzieli, żeby wyznaczył ludzi do zakopania rozstrzelanych Żydów koło Lipowego Mostu. No i on wyznaczył ..., ..., ... drugiego i oni tu przyszli. Żydzi byli porozbierani do naga, chyba szukali u nich jakichś kosztowności. No i wśród tych mężczyzn była, leżała dziewczyna, bardzo ładna. Ten ... nie mógł, tego, patrzeć, to wziął ją owinął w ubranie. No i zakopali ich na pasie przeciwpożarowym idącym wzdłuż tej drogi. Później do wsi przyszedł chłopak, który z tymi Żydami był i powiedział, że on jako jedyny ocalał, bo się włókł za tą grupą, jak usłyszał, że jadą niemieckie samochody, to gdzieś tam w krzaki skoczył i tak przesiedział. No i ten chłopak...

Zapomniane: Czyli oryginalnie było 8 osób, a nie 7?

Świadek: Tak. I ten chłopak przeżył okupację niemiecką. Dołączył do oddziału partyzanckiego, który miał swoje ziemianki po drugiej stronie rzeki Słójka, nad strumykiem Skrabacinka.